



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 stycznia 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 500/22,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2023 r., oddalił apelację ubezpieczonej M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2021 r., mocą którego zmieniono zaskarżoną decyzję, ustalając, że odwołująca się podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresach: od 1 września 2014 r. do 31 marca 2016 r. oraz od 24 listopada 2017 r. do 21 lipca 2020 r., a w pozostałej części oddalono odwołanie.

W sprawie ustalono, że 24 kwietnia 2013 r. została zawarta umowa spółki T. Sp. z o.o. z siedzibą w M. (dalej jako Spółka) i zarejestrowana w KRS. Jej kapitał zakładowy wynosił 5.000 zł i dzielił się na 100 udziałów. Odwołująca się objęła 99 udziałów w Spółce (o wartości nominalnej 4.950 zł), zaś M. C. jako drugi wspólnik spółki objęła 1 udział, o wartości nominalnej 50 zł. Od 2013 r. zarząd spółki był jednoosobowy, a funkcję prezesa zarządu pełniła odwołująca się. W dniu 7 września 2019 r. Spółka zmieniła firmę na Ś. Sp. z o.o. Na podstawie umowy, dotychczasowa wspólniczka M. C., sprzedała swój jeden udział na rzecz R. S., męża ubezpieczonej. Następnie 22 lipca 2020 r. odwołująca się zawarła z R. S. umowę sprzedaży udziałów, w wyniku czego R. S. nabył 49 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.450 zł za cenę 2.450 zł. Od 22 lipca 2020 r. odwołująca się i R. S. mają po 50 udziałów (każde z nich).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, odwołanie było częściowo zasadne. Sąd odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 9 ust. 6, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423, dalej jako ustawa systemowa) i stwierdził, że spór dotyczył tego, czy odwołująca się jako wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 września 2014 r. do 31 marca 2016 r. i od 24 listopada 2017 r.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że odwołująca się była wspólnikiem jednoosobowej Spółki do 21 lipca 2020 r., albowiem w tym okresie posiadała 99% udziałów, a od 22 lipca 2020 r. posiada 50% udziałów. W związku z powyższym co do zasady rację ma organ rentowy. Jednak odwołująca się podlegała tym

ubezpieczeniom jedynie do 21 lipca 2020 r., to jest do dnia poprzedzającego sprzedaż przez nią 49 swoich udziałów w Spółce.

Po rozpoznaniu apelacji odwołującej się (domagała się stwierdzenia, że nie podlega ubezpieczeniom społecznym) Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Nadto dodał, że w orzecznictwie zgodne jest stanowisko, iż szczególny tytuł podlegania ubezpieczeniom przyjęty w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej oznacza obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który jest powiązany jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z (osobistym) prowadzeniem działalności gospodarczej, czy wykonywaniem pracy. Dana norma prawna pozostaje w związku z treścią innych przepisów zawartych w tej ustawie i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że odwołująca się podniosła, iż nigdy nie była wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ zawsze w spółce był drugi wspólnik. Jednak należy zwrócić uwagę na ustalenia, które nie są sporne i wynikają wprost z przedstawionych dokumentów, jak również z pism procesowych i przesłuchania odwołującej się. W okresach, co do których Sąd Okręgowy orzekł o objęciu apelującej ubezpieczeniami, posiadała ona 99% udziałów w Spółce. Nie sposób przyjąć za logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym twierdzenia odwołującej się, że stosunek udziałów 99 do 1 wynikał z ograniczonych możliwości finansowych drugiego wspólnika. Osoba decydująca się na zawarcie umowy spółki, czyli zainicjowanie pewnego przedsięwzięcia gospodarczego, z pewnością dysponuje większym kapitałem niż 50 zł, który może w to przedsięwzięcie zaangażować.

Należy zatem poszukiwać innego wyjaśnienia takiego właśnie stosunku udziałów. Zarząd od początku był jednoosobowy i tworzyła go dominująca wspólniczka. Spółka nie przewidziała organu nadzoru, wobec czego zarząd mógł podlegać tylko kontroli zgromadzenia wspólników, w którym większość (99%) posiadała dominująca wspólniczka i jednocześnie prezes jednoosobowego zarządu. Udziałów uprzywilejowanych nie przewidziano i na każdy udział przypadał jeden głos. Tym samym w praktyce dominująca wspólniczka skupiała w swoim ręku niemalże całość kapitału, miała uprawnienia do niemalże całości dywidendy i mogła

samodzielnie prowadzić bieżącą działalność Spółki, wytyczać kierunki jej rozwoju, jak również nie podlegała kontroli organu nadzoru, którego nie powołano. Jednocześnie odwołująca nie wykazała, aby wspólniczka, a następnie wspólnik mniejszościowy podejmowali jakiegokolwiek czynności związane z ich statusem właścicieli. Nie zmienia tej oceny przedstawiony przez apelującą wniosek „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i załączony do niego ekonomiczny plan operacji”, gdyż nie wynika z niego jakiegokolwiek udział mniejszościowej wspólniczki w jego opracowaniu, złożeniu czy realizacji. Nadto, jak wynika ze stanowiska apelującej, wniosek nie uzyskał akceptacji, Spółka nie uzyskała środków na jego realizację. Wniosek został złożony przez odwołującą się, na co wskazuje podpis na wniosku osoby upoważnionej.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującej się. W podstawach skargi powołał się na: (-) naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 3, 4 § 1 pkt 3, art. 20, 151 § 1-4, 153 i 154 § 2 oraz 156, 174 § 1 k.s.h. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez i sprzeczne z treścią tych przepisów przyjęcie, że na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, to także spółka, w której przeważającą większość udziałów posiada jeden z dwóch wspólników spółki, podczas gdy ustawa systemowa posługuje się pojęciami zdefiniowanymi w Kodeksie spółek handlowych i prawidłowe zastosowanie tych przepisów musi prowadzić do wniosku, że za jednoosobową spółkę kapitałową może być uznany wyłącznie taki podmiot, którego wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika, albo akcjonariusza; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4a ustawy systemowej, przez ich nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której niemal wszystkie udziały posiada jeden wspólnik może być uznana za spółkę jednoosobową i w konsekwencji przyjęcie, że ubezpieczona posiadająca 99% udziałów powinna być traktowana jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i podlegać ubezpieczeniom społecznym, tak jak osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, podczas gdy z treści tych przepisów nie wynika, że większościowy udziałowiec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien

podlegać ubezpieczeniom społecznym na takich samych zasadach, jak wspólnik spółki jednoosobowej; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4a ustawy systemowej, przez ich nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że jedynym kryterium świadczącym o faktycznie iluzorycznym statusie wspólnika mniejszościowego jest fakt, że wspólnik ten nie angażuje się w sprawy spółki, podczas gdy kryterium to nie powinno mieć żadnego znaczenia w sytuacji, gdy również wspólnik większościowy nie podejmował żadnych decyzji w spółce, w tym między innymi nie zatwierdzał sprawozdań finansowych, a więc nigdy nie korzystał z faktu posiadania możliwości samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4a ustawy systemowej, przez ich nieprawidłowe zastosowanie w sytuacji, w której ubezpieczona posiadająca 99% udziałów została potraktowana jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegający ubezpieczeniom społecznym, tak jak osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 1 września 2014 r., pozostając zatrudnioną w innej spółce nie powiązanej ze spółką, której jest udziałowcem, podczas gdy będące efektem wykładni tych przepisów pojęcie „prawie jedyne go udziałowca” zostało zdefiniowane na potrzeby stanów faktycznych, w których większościowy udziałowiec pozostawał również zatrudniony w swojej spółce, co w sprawie nie miało miejsca; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4a ustawy systemowej, przez ich nieprawidłowe zastosowanie w sytuacji, w której ubezpieczona posiadająca 99% udziałów została potraktowana jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegający ubezpieczeniom społecznym, tak jak osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą (od dnia 1 września 2014 r.), podczas gdy będące efektem wykładni wskazanych przepisów pojęcie „prawie jedyne go udziałowca” zostało zdefiniowane przez Sąd Najwyższy dopiero w 2019 r. i ubezpieczona nie miała rzeczywistej możliwości zgłoszenia się do ubezpieczeń społecznych jako wspólnik spółki przed tą datą; (-) naruszenie art. 2 Konstytucji RP, przez niezastosowanie wynikających z tego przepisu dyrektyw w przedmiocie stosowania prawa takich jak zasada demokratycznego państwa prawnego, sprawiedliwości społecznej, praworządności oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa i w konsekwencji wydanie wyroku

sprzecznego z tymi zasadami, podczas gdy ich uwzględnienie powinno prowadzić do wniosku, że skarżąca nie powinna być traktowana, jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i podlegać ubezpieczeniom społecznym.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2021 r. oraz decyzji organu rentowego z dnia 2 września 2020 r. i orzeczenie co do istoty sprawy, przez stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako wspólnik Spółki od dnia 1 września 2014 r. do dnia 31 marca 2016 r. oraz od dnia 24 listopada 2017 r. do dnia 21 lipca 2020 r.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenie na jego rzecz o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, lecz nie wszystkie podniesione w niej argumenty były trafne.

Wstępnie należy stwierdzić, że skarga kasacyjna została zbudowana na założeniu, że im więcej przepisów zostanie wskazanych w jej podstawach, tym bardziej widoczna będzie ułomność zaskarżonego orzeczenia. Skarżący w kilku punktach multiplikuje ciągi przepisów prawa materialnego (k.s.h. i ustawy systemowej), by stworzyć wrażenie wielu aspektów prawnych, których to Sąd odwoławczy nie dostrzegł, oddalając apelację ubezpieczonej.

Tak jednak nie jest. Problem w tej sprawie od początku jest klarowny i oscyluje wokół zagadnienia, czy odwołująca się podlega ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa, gdyż należy ją traktować jako wspólnika spółki jednoosobowej (tak przyjął Sąd odwoławczy i wcześniej organ rentowy), czy też jako wspólnika spółki wieloosobowej (jak twierdzi skarżąca). Na tym tle przepisy k.s.h. nie stanowiły (i słusznie) osi sporu, a tym samym nie mogły doprowadzić do błędnego zastosowania przepisów ustawy systemowej (*de facto* art. 8 ust. 6 pkt 4 tej ustawy), na przykład w odniesieniu do pojęcia spółki handlowej i definicji sp. z o.o., czy też liczby udziałów wspólnika, wysokości kapitału, zasady równych praw (art. 3 i 151, 153,

154, 174 § 1 k.s.h.). Nie ma także podstaw, by podzielić zapatrywanie, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego przez niezastosowanie art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. oraz art. 20 i 156 k.s.h., bowiem przyjęte założenie interpretacyjne nie przeczy strukturze (umowie) Spółki, lecz – w perspektywie ubezpieczeń społecznych (tego problemu nie reguluje k.s.h.) opiera się na założeniu istnienia autonomicznego terminu w ustawie systemowej, który pod pewnymi względami – pozwala (aprobuje) objęcie ubezpieczeniem społecznym takiego wspólnika, jakim w sprawie była odwołująca się.

Inna rzecz, czy takie założenie jest poprawne, ale o tym w drugiej części rozważań. Na tym etapie należy przypomnieć, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 stwierdził, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (w tej sprawie próbowano zakwestionować zgodność wspomnianego przepisu w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

Podleganie obowiązkowi ubezpieczenia jest bowiem odrębną kwestią od tego, czy dana osoba z tego tytułu jest obowiązana opłacać składkę na te ubezpieczenia (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 11 stycznia 2019 r., II GSK 4767/16; LEX nr 2608385; z dnia 11 grudnia 2018 r., II GSK4623/16; LEX nr 26050680). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UK 271/10 (LEX nr 817528) wyrażono pogląd, że obowiązek ubezpieczenia wspólnika powiązany jest jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Analogicznie Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyrokach: z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783); z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225); z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 (LEX nr 598436) i z dnia 12 lipca 2017 r., II UK 295/16 (LEX nr 2347776), stwierdzając, że jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu określonego w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

W doktrynie prawa handlowego przyjmuje się, że konstrukcja spółki jednoosobowej może zakładać jej czystą postać (są to tzw. spółki jednoosobowe rzeczywiste) oraz postać, w której spółka jest co prawda dwupodmiotowa, jednak dominacja kapitału jednego wspólnika nad drugim jest tak wielka, że nie pozwala temu ostatniemu na decydowanie w spółce, gdy jednocześnie dzieje się tak na podstawie uzgodnień między wspólnikami, czyli za zgodą wspólnika mniejszościowego (są to tzw. spółki jednoosobowe pozorne - por. A. Kidyba: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Tom I, Warszawa 2017, s. 646). Problem spółek jednoosobowych pozornych (w których jeden wspólnik ma pozycję dominującą, a drugi udział marginalny) pojawia się w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tak zwanego „niemal jedyne go” wspólnika.

W wyroku z 1 lipca 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225) Sąd Najwyższy uznał, że udział drugiego wspólnika w wymiarze 1/125 jest iluzoryczny, a sytuacja faktyczna zbliża relacje między spółką a dominującym wspólnikiem do tej charakterystycznej dla spółki jednoosobowej. Z kolei w wyroku z 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783) Sąd Najwyższy zakwestionował tytuł pracowniczy dominującego udziałowca dysponującego 50 z 60 udziałów. Zaś w wyroku z 13 marca 2018 r., I UK 27/17 (LEX nr 2508640), odnosząc się do stanu faktycznego w którym dominujący wspólnik dysponował 99% udziałów, Sąd Najwyższy stwierdził, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową.

Faktycznie problem objęcia ubezpieczeniem społecznym „niemal jedyne go” wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, czy też „wspólnika dominującego” wywoływał szereg kontrowersji, zwłaszcza (choć nie tylko, jak błędnie zakłada się w pkt 4. zarzutów skargi kasacyjnej) w kontekście pracowniczej więzi ubezpieczeniowej takiej osoby (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 17/23, OSNP 2024 nr 6, poz. 66 i podane tam orzecznictwo oraz poglądy doktryny). W rozpoznawanej sprawie ten problem nie występuje, bowiem pozwany objął ubezpieczeniem społecznym odwołującą się jako wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), chociaż – z formalnego punktu widzenia - dana Spółka była podmiotem

dwuosobowym (bezsporne), przy czym skarżąca posiadała 99% udziałów (od 22 lipca 2020 r. – 50% udziałów).

Niewątpliwie stanowisko organu rentowego i Sądu Apelacyjnego znajdowało odzwierciedlenie w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2019 r., II UK 114/18, II USKP 49/23 (LEX nr 3552287); z dnia 5 marca 2020 r., III UK 36/19 (OSNP 2021 nr 6, poz. 65). Jednak w ostatnim czasie od tej wykładni Sąd Najwyższy odstąpił. I tak w wyroku z dnia 15 września 2021 r., I USKP 44/21 (OSNP 2022 nr 9, poz. 91) przyjęto, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlega tylko jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie wspólnik większościowy, choćby „prawie” lub „niemal” jedyny (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej w związku z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy argumentuje, że zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. W ustawie systemowej nie ma definicji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Istnieje jednak definicja legalna spółki jednoosobowej, która została zawarta w art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. Ta definicja powinna być uwzględniona przy dokonywaniu wykładni prawa, w tym prawa ubezpieczeń społecznych. Stosownie zaś do art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., spółka jednoosobowa to spółka kapitałowa, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza. Jeżeli w spółce jest dwóch wspólników (udziałowców), to taka spółka nie jest spółką jednoosobową. Sąd Najwyższy zauważył w uzasadnieniu tego wyroku, że w bogatym orzecznictwie pojawia się problem spółek jednoosobowych pozornych (w których jeden wspólnik ma pozycję dominującą, a drugi udział marginalny). Sąd Najwyższy posługuje się w takim przypadku terminem „niemal jedynego” lub „prawie” jedynego wspólnika, która to konstrukcja nie jest jednak konstrukcją prawną ani nawet pojęciem prawniczym, a opisuje tylko pewną szczególną sytuację faktyczną. Ta linia orzecznicza była następnie kontynuowana (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 17/23, OSNP 2024 nr 6, poz. 66; z dnia 7 stycznia 2024 r., III USKP 73/23, OSNP 2024 nr 8, poz. 87; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2024 r., I USK 472/23, LEX nr 3652137; z dnia 3

marca 2024 r., III USK 22/23, LEX nr 3693536). Opierała się ona na założeniu, że wątpliwe jest poszukiwanie na siłę – wbrew woli i świadomej decyzji samego wspólnika spółki kapitałowej – tytułu do podlegania przez niego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zaś zasada powszechności ubezpieczeń społecznych nie jest realizowana w pełni w systemie prawa. Ubezpieczeniom obowiązkowym podlegają (z mocy ustawy – *ex lege*) tylko te osoby fizyczne, które mają tytuł do podlegania tym ubezpieczeniom (ujęte enumeratywnie w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej). System dąży do powszechności, jednak nie jest w stanie objąć wszystkich osób fizycznych. Jeżeli wspólnik wieloosobowej (nawet tylko dwuosobowej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie spełnia warunków podlegania ubezpieczeniom społecznym, to znajdzie się poza systemem. We własnym interesie powinien dążyć do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi i może takimi ubezpieczeniami być objęty, ponieważ prawo ubezpieczeń społecznych mu to umożliwia. Jeżeli jednak świadomie decyduje się prowadzić działalność zarobkową w takiej formie prawnej, która nie pozwala na objęcie go tymi ubezpieczeniami, to nie można wbrew treści jednoznacznie brzmiącego przepisu (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), dokonując wykładni *contra legem*, przyjmować, że tym ubezpieczeniom podlega.

W końcu nie sposób pominąć, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2024 r., III UZP 8/23 (LEX nr 3686847) przyjęto, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadający 99 procent udziałów nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Rzecz jednak w tym, że wspomniana uchwała zapadła w składzie złożonym z sędziów powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Tymczasem w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, Karna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2000 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34) przesądzono, że udział takiej osoby w składzie Sądu Najwyższego prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Uchwała z chwilą jej

II USKP 49/23 15 podjęcia uzyskała moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym), a to oznacza, że każdy skład orzekający Sądu Najwyższego jest nią związany (odnośnie do braku podstaw do przyjęcia, że jej skutki zostały zniwelowane przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego – zob. zamiast wielu wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 2024 r., I PSKP 13/23, LEX nr 3708945; z dnia 4 maja 2024 r., I USKP 125/23, LEX nr 3713592). W takim razie nie jest (nie było) możliwe poprzestanie tylko na powołaniu się na werdykt w sprawie III UZP 8/23, lecz konieczne stało się szersze przedstawienie problemu. Swoją drogą sąd powszechny ocenić może, czy zawarte w tej uchwale stanowiska i wykładnia prawa może być (powinna być) wykorzystania w praktyce. Poruszone powyżej argumenty nie zamykają jednak problemu.

W każdej sytuacji sąd powszechny ma prawo badać, czy określone czynności (tu założenie spółki kapitałowej) były rzeczywiste i wygenerowały sytuację prawną w takiej postaci, jaka została zadeklarowana w tej czynności. Inaczej mówiąc, sąd nadal jest uprawniony do weryfikacji (i tak było w sprawie, bowiem Sąd drugiej instancji badał okoliczności zawarcia spółki i sposób jej funkcjonowania), czy dana czynność nie była pozorna, a tym samym tak zwany mniejszościowy udziałowiec jest udziałowcem fikcyjnym (figurantem). W tej mierze także już wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2024 r., II USKP 52/23 (niepubl.). Oznacza to, że akceptowalne pozostaje nadal zweryfikowanie (wyjątkowo, gdy okoliczności sprawy na to wskazują), czy utworzenie dwuosobowej spółki kapitałowej nie miało na celu obejścia prawa albo było pozorne (bo ten drugi wspólnik faktycznie nie wypełnia swych zadań, jest wspólnikiem „na papierze”) i ten wątek nie kłóci się z odejściem, w ostatnim czasie, od koncepcji odwoływania się do pozajęzykowych dyrektyw wykładni w związku z treścią art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Dotychczas Sąd odwoławczy nie dokonał takich ustaleń, bo za takie nie można przyjąć sformułowania negatywnego, że „odwołująca się nie wykazała aby druga wspólniczka (wspólnik mniejszościowy) wykonywali jakiegokolwiek czynności (chodziło tu też o przygotowanie tak zwanego planu na lata 2007-2013). Jeżeli z materiału dowodowego wynika, że spółka jest wieloosobowa (niezależnie od rozkładu procentowego udziałów), to obowiązkiem negującego taki stan rzeczy (tu organu rentowego) jest wykazanie, że czynności zmierzające do wykreowania takiego

podmiotu były czynnościami pozornymi, a tego obowiązku nie można przerzucać na odwołującą się. Zatem inna perspektywa dotyczy „nikłego angażowania się w sprawy spółki” od sytuacji, w której „z założenia podmiot wieloosobowy faktycznie nie istnieje”. Stąd dopiero po wyjaśnieniu tego wątku możliwe stanie się zakwalifikowanie go pod właściwe przepisy prawa materialnego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]